

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 11-GO LIPCA 1930 ROKU,

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 187

Zawodowi „rozłamowcy” wykluczeni z klubu B. B.

Trzej posłowie, którzy nie odgrywali żadnej roli politycznej, usiłowali przejść do obozu opozycyjnego. Zwartość klubu B.B. nie została naruszona.

Nasz warszawski koresp. telefonuje: W ciągu dnia wczorajszego wyjaśniła się sytuacja jaka powstała w związku z wystąpieniem trzech posłów chłopskich z klubu BB. W godzinach porannych pełniący obowiązki prezesa klubu dr. Polakiewicz zawiadomił posłów Marjana Cieplaka i Piotra Targońskiego, że zostali z klubu wykluczeni, tak samo jak już onegdaj wykluczony został poseł Jan Krysa. Dowiadujemy się, że wykluczenie to nastąpiło za knowania tych trzech posłów przeciwko organizacji BB. Onegdaj mianowicie w jednym z mieszkań prywatnych ci trzej posłowie i podobno dwaj inni, których nazwiska są tymczasem trzymane w tajemnicy, zebrałi się i postanowili wystąpić z klubu BB, oraz ogłosić jednocześnie deklarację usprawiedliwiającą ich czyn. W deklaracji tej powołali się secesjonści na niezgodność swych zapatrywań politycznych z ogólną linią polityczną rządu i klubu BB. O ile chodzi o rzeczywisty stan rzeczy, to przedstawia się on zupełnie inaczej. Wszyscy trzej posłowie odgrywają minimalną rolę na terenie parlamentarnym i wogóle na terenie politycznym. Każ-

dy z nich był już w ciągu kilku ostatnich lat w różnych stronnictwach politycznych z kolei zaś przeszli oni do BB, jednak ANI WEWNĄTRZ KLUBU, ANI NA

FORUM SEJMU ZADEN Z NICH NIE ODGRYWAŁ POWAŻNIEJSZEJ ROLI. Nazwiska ich nawet były mało znane szerszemu ogółowi. Obecnie, kiedy zbliża się chwila rozwiązania sejmu,

wszyscy trzej zdawali sobie doskonale sprawę z tego, iż PO RAZ DRUGI MANDATÓW POSELSKICH Z RAMIENIA BB, NIE UZYSKAJA.

I tutaj nastąpiło jedyne postanowienie — wystąpić z klubu BB, stać się przez to sławnym i może przez to dostać się w innym stronnictwie na listę kandydatów do przyszłego sejmu. Jeśli chodzi o posła Cieplaka to ten w rachubach swoich już się zawiódł. Wiadomo mianowicie, iż poufnie zgłosił on w stronnictwie chłopskim chęć wstąpienia do tego klubu, jednakże spotkała go odmowa.

Stronnictwo chłopskie również nie chciało mieć zawodowego, wędrującego po klubach posła i przyjęcia posła Cieplaka do swego grona odmówiło.

Pewien odcień moralny posłów którzy wystąpili z BB, odzwierciedlił list otwarty do posła Cieplaka, wystosowany do niego przez posła Leopolda Tomaszkiwicza (BB), byłego legionisty i dziennikarza.

LIST OTWARTY do posła Cieplaka.

Posel Leopold Tomaszkiwicz ogłosił następujący list otwarty do posła Marjana Cieplaka.

W związku z wykluczeniem Pana z Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. i Pańskim postępowaniem nasuwa mi się parę zagadnień i pytań natury etyczno-moralnej, a które, sądzę, jako człowiek biorący udział w życiu politycznym — mam prawo Panu postawić również publicznie, eliminując wszelkie czynniki polityczne.

Poza stosunkami klubowymi łączącymi nas praca w szeregu instytucji społecznych i, jak się zdawało, wzajemne zaufanie. Jeżeli Pan powziął dech w politycznego rozstania się z nami, to zapytuję Pana, jako człowieka, oficera rezerwy i nauczyciela, jak Pan sobie da radę w swem sumieniu z ustępem 4-ym deklaracji, którą w swoim czasie wszyscyśmy podpisywali, a który to ustęp brzmi:

„Solidarności z posłami tej samej listy nie zerwę w przyszłych ciałach ustawodawczych bez uprzedniego wysłuchania opinii rządu Marszałka Piłsudskiego”.

Jest to pytanie skierowane ad personam. Jak Panu wiadomo, Prezydium Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. nie będzie czynić z tego faktu formalnych kwestyj.

Tak w Klubie, jakoteż w życiu organizacji społecznych i prywatnych znany był wszystkim stosunek pełniącego

obowiązków prezesa Klubu B.B.W.R. dr. K. Polakiewicza do Pana, stosunek wybitnie koleżeński i przychylny, którym się Pan szczycił, a który — jak Pan sam przyzna — ułatwił Panu niejedno w Jego chociażby osobistej karierze życiowej.

I oto po ukazaniu się w piśmie „A. B. C.” w dniu 6-ym b. m. notatki, że Pan zamierza wstąpić w szeregi Stronnictwa Chłopskiego — wręczył Pan osobiście posłowi dr. Polakiewiczowi w dniu 7-ym b. m. list treści następującej:

„Szanowny Panie Prezesie! — W związku z notatką w piśmie „A.B.C.”, dotyczącą mej osoby, stwierdzam; nigdy i na niczyje ręce nie składałem podania o przyjęcie mnie do Stronnictwa Chłopskiego, a więc ordynarna notatka w tem piśmie mija się z prawdą.

Zechce Pan Prezes przenieść wyrazy wysokiego szacunku i poważania z jakimi pozostaje.”

Tedy drugie pytanie człowieka do człowieka: — Jak Pan mógł po złożeniu powyższego pisma i ustnego powiadomienia już nie prezesa Klubu lecz samego serdecznego kolegi, — brać w tym samym dniu udział w zebraniach, zaprzeczających swym charakterem wszelkiej możliwości nawet witania się z tym człowiekiem, który darzył Pana takim zaufaniem.

(—) Leonold Tomaszkiwicz
Poseł na Sejm.

Dzień pracy premiera Sławka.

Warszawa, 10 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan prezes rady ministrów przyjął w dniu dzisiejszym min. poczt i telegrafu Boernera, następnie posła na sejm Bojkę, z kolei odbył pan premier konferencję z marszałkiem senatu prof. Szymańskim.

— B min. spraw wewnętrznych Rzeszy, Severing, wygłosił odczyt o sytuacji wewnętrznej Rzeszy, w którym zaznaczył, że ze sceptycyzmem należy odnosić się do obecnej koalicji rządowej.

Posel Kościalkowski mianowany wojewodą białostockim.

WARSZAWA, 10 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret, mianujący posła Kościalkowskiego wojewodą białostockim. Jednocześnie pan Prezydent podpisał dekret, mianujący dotychczasowego wojewodę białostockiego p. Kirsztę prokuratorem Sądu Najwyższego.

Polska godzi się na Paneuropeę, ale proponuje utworzenie komisji studjów, któraby zbadała cały problem.

Warszawa, 10 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odpowiedź rządu polskiego na memorandum francuskie, odnoszące się do stworzenia Unji europejskiej, wręczona została dziś po południu Charge d’Affaires Francji w Warszawie. Rząd Polski w swej odpowiedzi donosi o swem przystąpieniu do wniosku i szlachetnej myśli p. Brianda i o swej chęci do współdziałania we wszystkich pracach pierwszej konferencji europejskiej. Będąc zdania, że problem Unji europejskiej wymaga gruntownego zbadania, rząd polski ograniczył się do odpowiedzi dość krótkiej, nie czyniąc szczegółowych propozycji.

Rząd polski podziela całkowicie zda-

nie rządu francuskiego o konieczności zapewnienia przede wszystkim państwu europejskim bezpieczeństwa politycznego przed przystąpieniem do uregulowania innych problemów, co do których istnieje wspólność interesów, jak np. zagadnień gospodarczych. Dla wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, niezbędnego przy każdej skutecznej i pożytecznej współpracy, i dla zapewnienia bezpieczeństwa państwu członkom Unji. Rząd polski sądzi, że byłoby może wskazane przy organizacji Unji kierować się całokształtem zasad Protokołu Genewskiego.

Rząd polski podkreśla, iż Unia nie ma charakteru zaczepnego i nie może być skierowana ani przeciw żadnemu po-

szczególnemu narodowi, ani przeciw żadnej grupie narodów. Zdaniem rządu polskiego, Unja powinna ułatwić wykonywanie postanowień Paktu Ligi Narodów, co by się tylko przyczyniło do wzmocnienia organizmu Ligi.

Odpowiedź rządu polskiego kończy się propozycją ustanowienia na konferencji państw europejskich, mającej się odbyć we wrześniu, komitetu studjów. Komitet ten zbadałby problem i przedłożył swój raport rządowi europejskim, które na następnych zebraniach mogłyby powziąć decyzję na podstawie pełnej znajomości sprawy.

Wiedeń, 10 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna
W artykule wstępnym zatytułowa-

nym „Walka o Paneuropeę” stwierdza dzisiejsza „Neue Freie Presse”, że śmiała inicjatywa Brianda nastąpiła w chwili, w której różnice pomiędzy krajami kontynentalnymi bynajmniej jeszcze nie zostały wyrównane. Ani pomiędzy Niemcami a Francją, ani też pomiędzy Włochami a Francją nie panuje jeszcze atmosfera, w której idea Paneurody mogłaby dojrzeć i wzmocnić się. Błąd memorandum paneuropejskiego tkwi przede wszystkim w wysunięciu przez Brianda momentów politycznych, które powinny być zastąpione wyłącznie tylko propozycjami gospodarczymi. Mimo wszystko jednak dziennik się spodziewa, że idea ta nie zjedzie przedko porządku dziennego.

150 górników uduszonych. Straszliwy wybuch gazów w kopalni na Śląsku niemieckim.

BERLIN, 10 lipca.

Liczba ofiar strasznej katastrofy wybuchu kwasu węglowego na kopalni „Kurt” w Hausdorf na Śląsku Opolskim dosięgła olbrzymiej cyfry 81.

W podziemiach kopalni znajduje się jeszcze około 80 górników, którzy prawdopodobnie podzieli los swych martwych towarzyszy. W szpitalu leży 49 górników nieprzytomnych.

W ciągu nocy istniała jeszcze nadzieja, że część uwieczonych w kopalni uda się wyratować, nadzieja ta jednak niknie z minuty na minutę.

Prace ratunkowe trwały przez całą noc bez przerwy. Puszczono w ruch wszystkie kompresory, aby jaknajprędzej przewietrzyć kopalnię i ułatwić pracę kolumn ratowniczych.

Usiłowania te spełzły jednak na niczym, gdyż szereg drzwi w gankach podziemnych został zatarasowany, bądź też ciśnienie powietrza jest tak wielkie, że gdy jedna z kolumn usiłowała otworzyć drzwi, pod powietrzem pozrywał górnikom maski przeciwgazowe tak iż w obawie o życie musieli zaprzestać usiłowań. Z wydobytych na powierzchnię martwych górników zdołano rozpoznać zaledwie 51, gdyż twarze innych są tak strasznie

zsiniałe i napuchnięte, że nie ma mowy o ustaleniu ich tożsamości.

Jak przypuszczają rzeczoznawcy, podczas wysadzenia dynamitem skał, wybuch otworzył „gniazdo” gazów węglowych o niesłychanej przeźroczystości, które natychmiast zalały całą kopalnię, powodując równocześnie walenie się stropu i odcięcie górnikom ucieczki.

Kopalnie w okręgu Neurode znane były z tych zjawisk i badała je w swoim czasie specjalna komisja. Stwierdzono, że wskutek procesów rozkładowych wytwarzają się pod ziemią wielkie ilości kwasu węglowego, który zbiera się w pustych przestrzeniach między skałami. Gaz ten wprawdzie nie pali się, ale niewielka jego ilość w powietrzu powoduje śmierć organizmu.

O olbrzymiej ilości gazów, jaka została przez wybuch uwolniona świadczy fakt, że znaleziono kilkku górników bez życia tuż przy wejściu do kopalni w odległości 2.900 metrów od miejsca katastrofy. Mimo słabej nadziei uratowania pozostałych, którzy niewątpliwie

powiększą liczbę zabitych do co najmniej 150, górnicy należący do kolumn ratunkowych z narażeniem życia, bez spoczynku, wdzierają się w zatrute gazy, by ratować kolegów. Kopalnia przez całą noc obleżona była przez tłumy ludności górniczej, szczególnie kobiet i dzieci, zawodzących po stracie swych bliskich. Wejście do kopalni strzeżone jest przez policję.

Katastrofa w Hausdorf będzie zdaje się jedną z największych, jakie nawiedziły Niemcy od czasu wielkiego wybuchu pyłu węglowego w kopalni „Radböd” koło Hamm w 1908 r., kiedy straciło życie 360 górników.

Od tego czasu zanotowano następujące większe katastrofy kopalniane w Niemczech: w 1912 r. wybuch gazów w Bochum — 117 zabitych, w 1921 r. wybuch pyłu węglowego na kopalni „Mont Cenis” koło Hamm — 79 ofiar, w 1923 r. wybuch pyłu na kopalni „Heinitz” w Bytomiu — 112 ofiar, w 1925 r. wybuch pyłu w kopalni „Minister Stein” pod Dortmundem — 135 ofiar.

Sprawca śmierci J. Ejsmonda stanie przed sądem.

Nowy Sącz, 10 lipca.

Prokurator przy sądzie okręgowym, w Nowym Sączu prowadzi obecnie dochodzenia przeciw prof. Domaniewskiemu, mimowolnemu sprawcy tragicznej katastrofy samochodowej pod Morskiem Okiem, w czasie której stracił życie s. p. Julian Eysmond.

Po przeprowadzeniu śledztwa mającego za zadanie zebranie materiałów, stwierdzających winę nieostrożnej jazdy prof. Domaniewskiego, nastąpi sporządzenie aktu oskarżenia.

Prof. Domaniewski oskarżony zostanie najprawdopodobniej o występki przeciw bezpieczeństwu życia.

Sowiety o stosunkach francusko-niemieckich.

Ryga, 10 lipca.

„Izwestia” w artykule wstępnym twierdzi, że ewakuacja Nadrenii w Niemczech nie polepszyła stosunków francusko-niemieckich, ostatnie zaś wydarzenia w Nadrenii i prześladowania separatystów są dowodem zaostrożenia sytuacji. Wystąpienia narodowców niemieckich przeciwko separatystom przybrały charakter demonstracji przeciwfrancuskiej. Zerwanie rokowań w sprawie zagłębia Saary jest dalszym krokiem w kierunku zaostrożenia stosunków pomiędzy Niemcami, a Francją.

Stalin ma ustąpić?

Wiedeń, 10 lipca.

Prasa tutejsza zamieszcza dziś pogłoskę, wedle której Stalin ustąpić ma ze stanowiska sekretarza generalnego partii komunistycznej, obejmując przy tym w radzie komisarzy ludowych

Zderzenie samochodu z motocyklem. 2 osoby zabite.

Berlin, 10 lipca.

Na szosie między Pocztdamem a Berlinem wydarzyła się nocy ubiegłej katastrofa zderzenia samochodu z motocyklem. 2 osoby zostały zabite, a 3 ciężko ranione.

Kongres socjalistów niemieckich.

Królewiec, 10 lipca.

W dniu 27-ym b. m. odbędzie się w Wystruciu (Insterburg) kongres socjalistów niemieckich przy udziale delegatów socjalistów gdańskich, szwedzkich, francuskich, oraz polskich, których reprezentować ma poseł dr. Diamand.

15 samolotów ze składek

Ryga, 10 lipca.

W Moskwie odbyła się uroczystość przekazania armii sowieckiej 15 samolotów wojennych, wybudowanych ze składek robotników i urzędników sowieckich, jako podarunek 16-temu kongresowi partii komunistycznej.

Wojenna rada rewolucyjna wydała z tego powodu odezwę, w której nawołuje do dalszej ofiarności celem zwiększenia sił zbrojnych Związku sowieckiego.

— Dziś przybyła do Poznania wycieczka radców handlowych i konsulów państw obcych, akredytowanych przy rządzie polskim.

— Według doniesień z Mediolanu, zmarła tam na udar serca 70-letnia wdowa po kompozytorze Puccinim, Eliza Puccini.

— W Samarze spaliła się doszczętnie fabryka tytoniu. W czasie gaszenia pożaru poniosła śmierć 3-ch robotników.

— Z Turynu donoszą, iż celem ułatwienia komunikacji pomiędzy dzielnicami przemysłowymi del Lingotto i del Corso Stupinigi władze miejskie przystąpią niebawem do budowy przejścia podziemnego pod torem kolejowym. Tunel ten ma być wykończony w ciągu najbliższych trzech lat. Długość tunelu wyniesie 250 metrów. Koszt budowy obliczony jest na 13 milj. lirów.

— Z Moskwy donoszą, iż w bieżącym roku spodziewany jest przelot przez Moskwę kilku lotników zagranicznych. Między inn w najbliższym czasie w drodze do Indji ma przelatywać lotnik Kirsch.

Ambasador niemiecki w Paryżu na przyjęciu u ambasadora Czapowskiego.

Paryż, 10 lipca.

Dziennik „Paris midi” w sprawozdaniu o onegdajszym przyjęciu w ambasadzie polskiej podkreśla fakt obecności na nim po raz pierwszy ambasadora Niemiec von Hoescha i zapytuje, czy drobny ten wypadek z kroniki towarzyskiej nie posiada czasem głębszego znaczenia politycznego i czy nie należy w nim widzieć pewnych oznak normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Gdyby tak było, oświadcza „Paris midi”, byłoby to wielce pocieszającym, gdyż granice wschodnie pozostały najczarniejszym punktem na horyzoncie polityki międzynarodowej.

Powstanie kurdów przybiera coraz większe rozmiary.

Londyn, 10 lipca.

Według doniesień z Konstantynopola, walki pomiędzy wojskami tureckimi a Kurdami toczą się z niezwykłą zaciętością. Centrum walk znajduje się na północny - wschód od jeziora Wan. Powstanie kurdów przybiera coraz większe rozmiary. Główna kwatera powstańców znajduje się w miejscowości Sipandagh.

Przed dziesięciu laty.

Front południowo - zachodni. Nad Zbruczem oddziały 6-ej armji wszędzie w kontakcie z nieprzyjacielem. Ataki na Wołoczysku odparte. 42 pułk piechoty z 18-ej dywizji generała Krajewskiego rozbił na wschód od Krzewienica trzy pułki sowieckie: 403, 404 i 405, które w popłochu opuściły plac boju. Miasto Dubno zajął nieprzyjaciel. W jednym z fortów bronią się nasze oddziały pod dowództwem majora Matczyńskiego, 2-a i 3-a armja — bez

zmian. Front północno - wschodni. 4-a armja. Tylnie straż 2-ej dywizji legjonowej obsadzają linie rzeki Uszy niemońskiej.

Na całym froncie 1-ej armji nieprzyjaciel napiera silnie, szczególnie gwałtownie atakując Smorgonie od strony północno - wschodniej. Oddziały 1-ej armji zajęły linie okopów niemieckich. Grupa generała Boruszczyka, w ciężkich walkach w odwrocie na Wilno.

Krwawe rozruchy w Egipcie. Policja atakuje tłum.

Londyn, 10 lipca.

Z Kairu donoszą o nowych walkach między policją a zwolennikami opozycyjnej partji Wafr.

Podczas zebrania w Pantu tłum rzucił się na policjantów, którzy przypuścili do demonstrantów szturm na bag-

inety, a gdy pod gradem butelek wypelnionych piaskiem musieli się cofnąć, oddali kilka salw.

Kilkunastu demonstrantów zostało rannych, 17 aresztowano. Z pośród policjantów 17 ludzi jest ciężko rannych.

Porozumienie Mac Donalda z Lloyd Georgem zostało zerwane.

Londyn, 10 lipca.

Jakkolwiek istnienie rządu Mac Donalda zostało uratowane, ponieważ wskutek podziału głosów liberałów gabinet zdołał uzyskać trzy głosy większości, w głosowaniu nad poprawką po sła liberalnego, dr Burgina, która została odrzucona 278 głosami przeciwko 275, to jednak sytuacja polityczna jest

w dalszym ciągu niepewna. Dotychczasowe ciche porozumienie Mac Donalda z Lloyd Georgem co do wspólnej taktyki w Izbie gmin, można uważać za zerwane. Dzisiejszy „Daily Herald” występuje ostro przeciwko Lloyd Georgowi, którego nazywa intrygantem, oraz stwierdza, że stracił on całkowicie zaufanie partji robotniczej.

DZWIĘKOWY



CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych.

Wszystkie miejsca zł. 1 i 1.50.

Film dźwiękowo-śpiewny i mówiony!

Statek Komediantów

Prolog w wykonaniu oryginalnego chóru rewelersów.

W rolach głównych:

LAURA LA PLANTE, JÓZEF SCHILDKRAUT.

Początek w dni powszednie o g. 6-ej. W soboty, niedziele i święta o g. 3-ej.

Nad program: Tygodnik Aktualności

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki dramat życiowy pod tyt.

„Kobieta bez serca”

W rolach głównych:

uwodzicielka piękna **Dorota Revier** oraz męski **Jack Holt**

NADPROGRAM:
Impresja filmowa p. t. **„Nad ranem”**

Na 1 seans ceny miejsc niższe.

Początek seansów o godz. 4.30. — — — — — Widownia nowoczesnie wentylowana

Jesień będzie bardzo burzliwa.

W ciągu bieżącego lata dojrzewają dziwne owoce polityczne, które na jesieni spadną nam na głowę całym swoim soczystym ciężarem.

Wbrew pozorom bowiem, spokoju nie ma nigdzie, zwłaszcza poważne fermenty dają się zauważyć w Anglii, Francji i Niemczech.

MAC DONALD ogląda statystykę bezrobotnych i od dłuższego czasu stwierdza regularny przyrost, co tydzień niemal, o kilkadziesiąt tysięcy ludzi, pozabawionych pracy.

Otrzymuje też wiadomości z Egiptu i Indji, które bynajmniej nie poprawiają jego humoru. A w najbliższym otoczeniu, wśród towarzyszy partyjnych, rośnie niezadowolenie i coraz głośniejsz rozlegają się zarzuty pod jego adresem, domagające się realizacji programu partyjnego.

Im dłużej trwają rządy Mac Donalda w Anglii, tem pewniejszy jest powrót konserwatystów do władzy. Ostatnie głosowanie w parlamencie angielskim

dało mu zaledwie 4 głosy większości, wśród której są tacy, którzy tylko ze względów taktycznych, nie chcą wywoływać w tej chwili przesilenia, a tem samem spowodować rozpisanie nowych wyborów, poparli rząd Mac Donalda.

Rzecz jasna, że dni jego, a właściwie tygodnie, są już policzone.

★

WE FRANCJI sprawy stoja niemniej drastycznie. Wprawdzie jest to jedyny kraj, który nie zna straszliwej klęski bezrobocia, ale sytuacja międzynarodowa Francji natomiast komplikuje się ogromnie w związku z zupełnie niedyskretnym naciskiem z jednej strony Włoch, z drugiej zaś natarczywością brutalnej narzeczony, „panny Germanji“.

To, czego nie mógł powiedzieć w swoim memorandum pan Briand, wyłożył na stół dziennik paryski „Paris midi“. Dziennik ten wyraźnie proponuje Niemcom zagłębie Saary, kolonie, zgodę na Anschluss austriacki, a nawet gotów im jest zaofiarować... Pomorze-

Oczywiście, artykuł ten nie został

podpisany, niewiadomo też, kto jest bezpośrednim jego autorem i niewątpliwie stanowi bardzo nieprzyjemną niedyskretność w stosunku do obecnego rządu francuskiego, nie mniej jednak wypowiedział w sposób brutalny zresztą ukryte tendencje, panujące obecnie w francuskich kołach „miarodajnych“.

Ta gwałtowna miłość Francji do Niemiec jest niewątpliwie podyktowana zniecierpliwieniem sfer wielkiej finansjery francuskiej, która „pali się“ do interesów z ciężkim przemysłem niemieckim. Odbywa się to oczywiście pod płaszczykiem frazesów o pokoju powszechnym, który zapewnić mają światu... KRUPP ET CONSORTES.

Z drugiej jednak strony trzeźwa opinia francuska notuje całkowite niepowodzenie poczynań Brianda w sprawie Paneuropi i zapowiada rychły jego upadek. Nadmienić tu należy, że w samem tonie rządu francuskiego inicjatywa Brianda, a zwłaszcza jego zbyt daleko posunięte plany, bynajmniej nie cieszą się sympatją. I dlatego w wątpliwem

jest, czy na jesiennej sesji Ligi Narodów reprezentować będzie Francję autor koncepcji Stanów Zjednoczonych Europy.

★

„Jubel“, jaki zapanował w NIEMCZECH z okazji ewakuacji Nadrenji, pociągnięta za sobą w dalszej konsekwencji dłuższy „katzenjammer“. Chodzi bowiem o to, iż nacjonaliści niemieccy stracili jeden z głównych swych atutów i dziś całą parą atakują ustrój republikański w Niemczech. Pomyślna konjunktura międzynarodowa dla Niemiec doda im niewątpliwie siły i odwagi, a pozatem zechcą splendor „likwidacji upokorzeń wojennych“ wziąć na swój rachunek.

I dlatego należy oczekiwać również w Niemczech bardzo ostrych tarć wewnętrznych, do których przygotowują się energicznie hitlerowcy, hakenkreuzlerzy i rozmaite inne wojskowo zorganizowane związki polityczne.

Jesień będzie w Europie bardzo burzliwa.

TADEUSZ GÓRSKI.

Państwowa rada kolejowa

domaga się zniesienia wiz

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Na ostatnim posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej uchwalono wniosek idący w tym kierunku, aby ministerstwo komunikacji spowodowało utworzenie komisji międzyministerjalnej, któraby na miejscu we wszystkich stacjach granicznych zbadała, w jaki sposób możnaby skrócić zbędne i postoje. Nadto uchwalono drugi wniosek, aby ministerstwo komunikacji zainicjowało konferencję międzyministerjalną w sprawie zniesienia wiz paszportowych drogą umów bilateralnych przy udziale reprezentantów kół gospodarczych.

Pomnik żołnierzy sowieckich

wysadzony w powietrze.

Wilno, 10 lipca.

Nadeszły tutaj wiadomości z pogranicza, głoszące, iż w dniu 8 b. m. nieznaní dotychczas sprawcy wysadzili w powietrze pomnik — mauzoleum, ustawiony pod Borysowem na cześć żołnierzy sowieckich, poległych w walce z białogwardziściami.

Pomnik został wysadzony przez podłożenie miny górniczej. Władze sowieckie aresztowały w związku z wybuchem kilku właścicieli z okolic Borysowa podejrzanych o dokonanie zamachu.

Wysadzone w powietrze mauzoleum miało być odsłonięte w sobotę najbliższą w związku ze świętem „oswobodzenia Białorusi“.

Salomea Chwat

oznaczona orderem „Odrodzenia Polski“.

Warszawa, 10 lipca.

W dniu 10 b. m. podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej, gen. dr. Stefan Hubicki, w towarzystwie dyrektora departamentu, p. T. Szubartowicza, udekorował krzyżem kawalerskim orderu „Odrodzenie Polski“ dziewięćdziesięciosześcioletnią Salomeę Chwatową, za wybitne zasługi, położone w powstaniu 1863 roku, oraz za zasługi położone w pracy nad szerzeniem imienia Polski zagranicą.

— Do historycznego miasta węgierskiego Szekesfeherow przybył b. król saski August II, który, jak wiadomo, jest ojcem żony arcyksięcia Józefa, Anny.

— Ostatni donosi co ukończony spis ludności w Nowym Jorku znajduje się obecnie blisko 400 tysięcy bezrobotnych.

Burzliwe sceny w parlamencie francuskim.

Przywódca socjalistów atakuje premiera Tardieu.—Zajęcie w kuluarach.

Paryż, 10 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Na posiedzeniu Izby deputowanych wstawiony był projekt, dotyczący podatków departamentalnych i komunalnych. Przedstawiciel socjalistów Blum oświadczył, że zamiar rządu zamknię-

cia sesji sejmowej w najbliższym czasie stoi w sprzeczności z polityką, zapowiedzianą przez gabinet. Blum domagał się odroczenia dyskusji. W odpowiedzi Tardieu oświadczył, że postępowanie opozycji jest nacechowane sprzecznościami. Co zaś do zamknięcia sesji Tar-

dieu odczyta deklarację o zamknięciu wtedy, kiedy uzna to za stosowne. W dalszym ciągu posiedzenia doszło do burzliwego starcia między Blumem a innym deputowanym, tak, że przewodniczący zmuszony był zawiesić obrady. Podniecenie jednak przeniosło się i na kuluary, gdzie doszło również do kilku burzliwych scen.

Po podjęciu obrad Izba wyraziła zaufanie rządowi, odrzucając 325 głosami przeciwko 259 wniosek socjalistów o odroczeniu dyskusji w sprawie podatków departamentalnych i komunalnych.

Przemysłowcy łódzcy w Moskwie

prowadzą pertraktacje w sprawie sprzedaży większej partii towarów.

Ryga, 10 lipca.

Jak donoszą z Moskwy przybyła tam grupa przemysłowców polskich z Łodzi. Po złożeniu urzędowych wizyt przemysłowcy odbyli konferencję w komisariacie handlu w sprawie uzyskania obstalunków na wyroby włókiennicze. Rząd sowiecki jest skłonny do udzielenia obstalunków, żąda jednak 18-miesięcznego kredytu. Przemysłowcy łódzcy zgodzili się narazie na kredyt roczny. Pertraktacje dotyczą głównie eksportu wyrobów wełnianych z Polski do Rosji. W związku z nowymi zamówieniami sowieckimi na G. Śląsku wyjeżdża w przyszłym tygodniu z Moskwy na G. Śląsk komisja sekcji zakupu

sowieckich z komisariatu ludowego dla spraw komunikacji.

Nowe zakupy sowieckie w Polsce.

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Realizacja za pośrednictwem Sowpoltorgu zakupów, licencjonowanych przez rząd sowiecki na kwartał trzeci zbliża się ku końcowi. Obecnie Sowpol-torg dokonywa ostatecznych już zakupów, przewidzianych na ten okres masywny - obrabiarek, armatury itp. Dalej spodziewane jest nadesłanie Sowpoltorgowi licencji na zakup towarów w Polsce na kwartał czwarty. Spodziewane jest zamówienie na dwa i pół tysiąca ton cynku oraz przędzy wełnianej na sumę 120.000 do 150.000 dolarów.

Niemcy coraz śmielej wysuwają hasło rewizji granic Wschodnich.

Berlin, 10 lipca.

Dzisiaj obradowała komisja dla spraw zagranicznych Reichstagu. Posiedzenie było tajne. Z obrad przenika do wiadomości publicznej jednak, że zarówno rząd jak członkowie komisji podnieśli żądanie rewizji niemieckich granic wschodnich. Wielkie zadowolenie wywołała w komisji polityka Mussoliniego. Groźba porozumienia się Italji z Niemcami wzmocniła we Francji skłonność do porozumienia się z Niemcami. Stanowisko prasy francuskiej według opinii komisji pozwala wnioskować, że we Francji coraz bardziej rozumieją, że o urzeczywistnieniu Paneuropi nie może być mowy bez porozumienia się Francji z Niemcami. Z zadowoleniem stwierdzono w komisji, że we Francji opinia publiczna zaczyna się zajmować zagadnieniami Wschoda.

Londyn, 10 lipca.

„Vossische Zeitung“ omawia wyjaśnienie Sauerweina w sprawie jego artykułu, dotyczącego Pomorza polskiego. Dziennik zaznacza, że dodatkowe wyjaśnienia Sauerweina z zadowoleniem przyjęto w Polsce. Wykazuje ono, że francuski publicysta posunął się dalej, niż na to pozwala jego półoficjalne stanowisko. Trzeba mieć bardzo wiele odwagi, aby przed polakami tylko wspomnieć o rozsądnym pociągnięciu granic, które obecnie stale wywołują tarca, że Sauerwein miał odwagę uczy-nić swe uwagi, stanowił postępek. Latwo jest stawiać kamienie graniczne, trudniej jest przesunąć je bez rozlewu krwi. A jednak kamienie graniczne zaczynają się poruszać. Powoj, nieznacznie, ale pewnie.

63-letni złodziej 33 lata przesiedział w więzieniu.

Brescia, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Miejscowy sąd skazał na sześć miesięcy więzienia za kradzież niejakiego Jana Bianchetti, liczącego lat 63, który słusznie może pretendować do tytułu rekordzisty. Ostatni wyrok jest bowiem 96 wyrokiem od czasu, kiedy, jako dwudziestotrzyletni młodzieniec, Bianchetti został skazany na kilka miesięcy więzienia za oszustwo. W ciągu czterdziestu lat życia od chwili pierwszego zapoznania się z więzieniem Bianchetti co najmniej 33 lat spędził za kratami.

Wielkie upały w Chicago.

Chicago, 10 lipca.

W Chicago i okolicy panują obecnie niezwykle upały, dochodzące w niektórych miastach do 39 a nawet 42 stopni Celsjusza. Z powodu niezwykle wysokiej temperatury w przeciągu niespełna 2 dni zanotowano 12 wypadków śmierci.

Sosiedzenie rady Banku Polskiego.

Warszawa, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem d-ra Wróblewskiego odbyło się zwyczajne posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym m. in. ustalono rozmiary kredytu zastawowego na rok 1930/31 dla rolnictwa do maksymalnej sumy 100 milionów złotych.

— Wczoraj zmarła w szpitalu w Zarze 6-letnia ofiara katastrofy na okręcie „Karageorges“. Jest to kelner Albert Porcie.

W środę, dnia 9 lipca 1930 roku zmarł w wieku lat 77

Dr.

HERMAN RUNDO

Członek Honorowy Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Domu Przedpogrzebowego przy Cmentarzu Izraelickim odbędzie się dziś dnia 11 b. m. o godzinie 2-iej po południu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Rodzina.

Sport.

Termin meczu tenisowego został przesunięty.

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę, międzymiastowy turniej tenisowy Górny Śląsk — Łódź, został w ostatniej chwili przełożony na termin późniejszy, dokładnie jeszcze nie ustalony, z powodu wyjazdu i niedyspozycji kilku zawodników śląskich, o czym Łódzki Klub Lawn-Tennisowy został w dniu wczorajszym powiadomiony.

O nowym terminie tego atrakcyjnego spotkania nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Trzy łodzianki

w reprezentacji Polski.

W nadchodzącą niedzielę, polska reprezentacja kobieca piłki koszykowej zmierzy się w Strasburgu z reprezentacją Czechosłowacji z serii rozgrywek o mistrzostwo Europy.

Dowiadujemy się, że w skład reprezentacji Polski, wchodzi między innymi trzy łodzianki, a mianowicie: Kwaśniewska, Gapińska (obie z ŁKS-u) oraz Połomska (HKS). Poza tym w skład drużyny polskiej wchodzi następujące zawodniczki: Czerska, Jasna, (obie z Cracowii) oraz Woynarowska i Wolicka (AZS — Warszawa). Wyjazd zawodniczek polskich nastąpił w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych. W wypadku zwycięstwa nad Czechosłowacją, nasza reprezentacja zmierzy się z reprezentacją Francji. Wraz z drużyną polską udał się do Strasburga w charakterze delegata PZGS por. Woskowicz.

Turniej tenisowy

w Semeringu z udziałem Polaków

W najbliższych dniach rozpoczyna się na Semeringu w Austrii wielki międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem wybitnych tenisistów europejskich. Między innymi wezmą udział również w turnieju tenisistów polscy, a mianowicie: Jedzejowska, Volkmerówna, Złoczynski i Warmiński. O Jedzejowskiej wyrażają się pisma wiedeńskie z wielkim uznaniem, uważając, że reprezentuje ona nieprzeciętną klasę i że względu na swój młody wiek (17 lat) zapowiada się jako pierwszorzędną tenisistka.

Nowy nabytek

Hakoahu łódzkiego.

Dowiadujemy się, że Hakoahu łódzki zasilony został jeszcze jednym piłkarzem z alicji. Do biało-niebieskich wstąpił mianowicie brat Preszera, występujący jak wiadomo na lewym łączniku. Starszy Preszer grywał dawniej na onronie, nie wiadomo jednak w jakiej formie znajduje się on obecnie. Ma on wystąpić już w niedługim czasie w barwach Hakoahu.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi Ojciec, Teść i Dziadek

B. P.

Leon Klinger

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek 11 lipca 1930 r. o godz. 3 pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż i nasz drogi ojciec

B. P.

Dr. med. Szymon Sznitkind

przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek dnia 11 lipca 1930 r. o godz. 12 30 z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Córki i Rodzina.

Dnia 10 lipca 1930 r. zmarł B. P.

Dr. SZYMON SZNITKIND

Lekarz amb. Tow. „Linax Hacholim”.

W zmarłym tracimy całą duszą oddanego, gorliwego opiekuna i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Tow. Niesienia Pomocy Biednym Chorym „Linax Hacholim”, Południowa 19.

W niedzielę dnia 13 lipca w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego Ojca

B. P.

MAURYCEGO KOTTA

b. współpracownika f. Wm. Landau, odbędzie się o godz. 12-iej odsłonięcie pomnika.

Rodzina.

RADJOPROGRAM

PIATEK, dnia 11.7. 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu w Warszawie i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź ul. Piotrkowska nr. 160. 13.15—16.10 — Przerwa. 16.10—16.15 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15—17.10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25 — Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych (tr. z W-wy). 17.35—18.00 — „O stosunkach majątkowych między małżonkami” — opowieść adw. Stanisław Peszyński (tr. z W-wy). 18.00 — 19.00 — Koncert popularny orkiestry kina „Stylowego” pod dyr. J. Wolskiego. 1) F. Suppe: Uwertura do op. „Pikowa Dama”. 2) F. Woltg: Walc 3) A. Katelberg: „Zalozna melodia”. 4) O. Kockert: Intermezzo „Miłostka”. 5) Conrad: Brockawey - froxtrott. 6) K. Kellman: Wajzanka z operetki „Wieszczka karnawału”. 7) Scale: Melodia. 8) W. Rosen: „Na herbatce u lalczek”. 9) Lincke: „Lincke-Winke” — fantazja taneczna. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.45 — Płyty gramof. (tr. z W-wy) 19.45—20.00 — Komunikat: Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt progr. na dzień nast. i sygnał czasu. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy) 20.15—22.00 — Koncert symfon. z Doliny Szwajcarskiej: Orkiestra Filharmonii Warsz. Tadeusz Mazurkiewicz (dyr.) Leopold Dworakowski (skrzypce) Muzyka rosyjska 1) P. Czajkowski: Uwertura „Wojewoda”. 2) A. Glazunow: Koncert skrzypcowy. 3) W. Kalnikow: Symfonia G-moll a) allegro moderato, b) andante coupodamente, c) allegro non treppo d) allegro moderato. 22.00—22.15 — Feljton p. t. „Słońce i myśli” — wyp. dr. Jerzy Szpakowski. 22.15 — Komunikaty: meteor., polic., sport. i inne.

SOBOTA, dnia 12 lipca 1930 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—16.10 Przerwa; 16.10—16.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17.10/17.35 Kęcik artystyczny Ligi Samoobrony Gospodarczej (t. r. z Warsz.); 17.35—18.00: „O nadludzkich wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji” opowieść inż. Eugenjusz Porębski (tr. z Warsz.); 18.00—19.00: Transmisja z Wilna dla dzieci i młodzieży; 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30 Płyty gramofonowe; 19.30—19.45: Feljton p. t. „Polska wieś w Turcji” — wygłosi p. Niwiński (tr. z Warsz.); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi; odczytanie programu na dzień następnny i sygnał czasu; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.); 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej: Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. i Solista: 1) Berlicz: Marsz węgierski. 2) Czajkowski: Walc z baletu „Spiąca królewna”. 3) Weber: Uwertura do op. „Wolny Strzelec”. 4) Saint-Saens: Fantazja na tematy z op. „Samson i Dalila”. 5) Solista 6) Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme”. 7) Offenbach: Fantazja na tematy z op. „Orfeusz w piekle”. 8) Gillet: a) na letnisku, b) polowanie na motyle. 9) Jan Strauss: Galop szturmowy; 22.00—22.15 Feljton p. t. „Ludzie za szybą” — odczyta p. Helena Duszyńska (tr. z Warsz.); 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policj. i sportowy i inne oraz muzyka tonačna.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej. W niedziele i święta od 10 rano do 12-iej w pol.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



LIPIEC

11

PIATEK

Dziś Pelagii

Jutro Jana Gwałb.

Wschód słońca 3.18
Zachód słońca 19.55
Wschód księżycy 21.25
Zachód księżycy 03.41
Długość dnia 19.35
Ubyło dnia 13

Fotografie paszportowe muszą być „en face” i bez nakrycia głowy.

Przepisy o dowodach osobistych wymieniają dokładnie, jakie fotografie mogą być użyte do dowodów. Nie chodzi w tym wypadku o zwykłą formalność, lecz o umożliwienie, kontrolującemu tożsamość osoby, dokładnej orientacji. Kontrolujący nie powinien mieć żadnej wątpliwości, że osoba, legitymująca się paszportem, jest istotnie tą samą, jaką wskazuje fotografia.

Z tego też względu istnieje przepis, by fotografie przedkładane przy podaniach o dowód osobisty, nie przedstawiały twarzy z profilu, głowy nakrytej czapką, czy kapeluszem, by nie miały nieodpowiedniego tła i t. d.

Mimo tych przepisów, brzmiałych zupełnie wyraźnie i nie nasuwających żadnych wątpliwości, obywatele, ubiegający się o dowody osobiste czy krajowe, załączają do swych podań nieodpowiednie fotografie, co naraża ich na koszty oraz stratę czasu.

W związku z powyższymi władze administracyjne w Łodzi przypominają, by wszyscy obywatele, we własnym interesie, załączali do podań o dowody osobiste właściwe fotografie, przedstawiające twarz z przodu lub też lekko przechyloną w bok.

Komuniści Łódzcy

przygotowują się do wystąpień w niedzielę.

Władze otrzymały poufne informacje, iż komuniści łódzcy szykują się do demonstracyjnych wystąpień, które wyznaczili na dzień 13 lipca.

Demonstracje te zapowiedziane zostały w licznie kolportowanych odezwach na terenie całego kraju. Partja komunistyczna otrzymała w tym kierunku specjalne instrukcje z „Kominternu” moskiewskiego, wobec czego przygotowuje się energicznie do spełnienia rozkazu.

Łódzkie władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. Skonfiskowano znaczną ilość odezw oraz przytrzymano szereg kolporterów.

Komunikat.

Przychylając się do wielokrotnych próśb stałych naszych bywalców, sprowadziliśmy nowe wydanie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych, cieszącego się niebywałym powodzeniem, a m.

Dziewczę z Karuzeli

ze znakomitą parą kochanków

Mary Philbin i Normanem Kerry w rolach głównych.

Film ten wyświetlany będzie już w następnym programie naszego kinoteatru.

Dyrekcja kinoteatru „LUNA”.

Trochę więcej uprzejmości!

Cudzoziemiec, przybywający do Polski, nie powinien być narażony na niegrzeczność urzędników.

Jest to najlepszy sposób „propagandy zagranicznej”.

Lato z natury rzeczy jest porą podróży, wycieczek, wystaw, zjazdów i konferencji. Daje się to zauważyć nawet u nas, gdzie ruch turystyczny istnieje dopiero w zarodku, i gdzie próby propagandy turystyki czynione są bardzo nieśmiało. A jednak, turystyka stanowi ważną pozycję w budżecie kraju, gdzie postawiona jest na należytych poziomach, i należałoby sobie życzyć, by na szczeby czynniki miarodajne zwracały więcej uwagi na to obfite źródło dochodów.

Być może, że w warunkach obecnych nie stać nas jeszcze na szerzej zakrojonej akcji, na reklamę w stylu naprawdę europejskim, jeżeli już nie amerykańskim. Jest jednak pewien sposób propagandy, który nie, albo prawie nie kosztuje, a jest przecież bardzo skuteczny.

Sposobem tym jest ułatwienie i uprzyjemnienie życia przybyszowi z innego kraju czy choćby miasta,

usuwanie z jego drogi tych wszystkich drobnych, ale jakże dokuczliwych trudności i kłopotów, na które narażony jest każdy podróżny w obcej dla siebie miejscowości.

Nie wymaga to żadnych nakładów. Uprzejmie udzielona informacja, w miłej formie uczyniona uwaga, że należy wsiąść do innego tramwaju, przyjazny uśmiech, mała przysługa,

ujmują, budzą wdzięczność i pozostają w pamięci nazawsze.

Zwłaszcza przedstawiciele władz oraz urzędnicy w urzędach, gdzie załatwia się cały szereg formalności gdzie

podróżny zasięgać musi informacji, mają możliwość dowieść, że są na wysokości swego zadania, pod względem wyrobienia towarzyskiego i życiowego, swej kultury, zrównoważenia duchowego i swej wyższości nad tłumem. Od urzędnika albo urzędniczki przy okienku zależy częstokroć, czy interesant załatwi sprawę w 10 minut czy w dwie godziny, czy skierowany będzie wprost do właściwego biura, czy też jego żmudna wędrówka po różnych urzędach będzie czemś w rodzaju rekordu wytrzymałości.

W okresie wzmoczenia ruchu, urzędnicy kolejowi, pocztowi, telegraficzni i inni, są przeciążeni pracą, i trzeba dużego wyrobienia i taktu, by, zwłaszcza — bądźmy szczerzy — wobec niezawziętego właściwego zachowania się klientów

zachować spokój, pogodę umysłu, wdzięczny uśmiech i wytworny gest. A jednak musi się na to wszystko zdobyć urzędnik, który niejako przedstawia w małym zakresie autorytet państwa, co nie musi wyrażać się nadętą miną i odpychającą gburowatością, lecz wprost przeciwnie, uprzejmem wnikananiem w potrzeby i życzenia klienta i wchodzeniem w jego często kłopotliwe i przykre położenia.

Najczęściej stykają się z publicznością t. zw. urzędnicy manipulacyjni, urzędnicy ruchu i funkcjonariusze niżsi, i ci właśnie powinni być dokładnie pouczeni przez swe właściwe władze, jak zachować się w różnych okolicznościach swego urzędowania.

Pod tym względem, jako przykład, mogą służyć nasi policjanci. Są oni zawsze bardzo grzeczni i uprzejmi i w każdej sytuacji zwracającemu się do nich służą chętnie radą i pomocą. Ale trochę „savoir vivre” przydałoby się nieraz i innym „przedstawicielom władzy”, nie mówiąc już o konduktorach tramwajowych, których dobre wychowanie częstokroć bardzo wiele pozostawia do życzenia.

Drugi sąd pracy

ma być utworzony w Łodzi.

W dniu wczorajszym delegacja związku pracown. umysłowych Warszawy i Łodzi interwenjowała w ministerstwie sprawiedliwości w sprawie zbyt małej ilości sądów pracy w obu miastach. Delegacja przyjęta została osobiście przez ministra Cara, któremu wręczyła obszernie umotywowany memoriał uzasadniający konieczność utworzenia na terenie Warszawy trzeciego, a na terenie Łodzi — drugiego sądu pracy.

Zdaniem pracowników umysłowych, sprawa powyższa dojrzała już do jak najszybszego rozwiązania, albowiem niedostateczna ilość sądów pracy sprawia iż zaprzepaszczona została idea utworzenia tych sądów, polegająca na możliwie jak najszerszym wymiarze sprawiedliwości.

P. minister Car żywo zainteresował się postulatami pracowników umysłowych w tej sprawie i przyrzekł rozpatrzyć memoriał w czasie możliwie najszerszym oraz zbadać równocześnie, czy postulaty pracowników co do powiększenia ilości sądów pracy mogą być uwzględnione. O ile na przeszkodzie nie staną poważne trudności natury personalnej lub też lokalowej, Łódź i Warszawa otrzymałyby po jeszcze jednym sądzie pracy, począwszy od września b. r.

Gorszące sceny w śródmieściu

powinny być wreszcie ukrócone przez właściwe czynniki.

Gdy nadchodzi wieczór, na głównych i najbardziej ożywionych ulicach naszego miasta poczynają się dziać niesamowite rzeczy.

Falangi prostytutek i ich opiekunów zjawiają się na ul. Piotrkowskiej i jej przecznicach, zachowując się w sposób tak wyzywający i cyniczny, że przechodnie nie posiadają się z oburzenia, zmuszeni ze zdumieniem i wstrem obserwowac rozgrywane się na ich oczach sceny.

Niegdyś odbywało się to na neryferiach. Później przeniosło się do granic miasta. Mieszkańcy bocznych ulic stale zgłaszali się do nas ze skargami, napastowani i wymyślni przez wyrzutków społeczeństwa. Obecnie przeniosło się to wszystko do samego śródmieścia.

Od pewnego czasu na ulicy Traugutta, przy zbiegu z ul. Piotrkowską dzieją się sceny wręcz niesamowite. Na postoju dorożek odbywa się istne kupczenie ciałem przez prostytutki łódzkie. Siedzą one rozparte w dorożkach, nawołują przechodniów, kłócą się głośno, przezywają się najordynarniejszymi wzwiskami i przekleństwami.

Odbywa się to na oczach licznych przechodniów, zarówno dorosłych, jak i dziatwy i młodzieży. Głośno, nie kępując się niczego opowiadają sobie wzajemnie i swym „opiekunom” o „przeżyciach” poprzedniego dnia, opowiadają cyniczne dowcipy, przyjmując bezwstydną pozę.

Tak dzieje się już we wczesnych godzinach wieczorowych.

dzinach wieczorowych. O godzinie 10, 11, zaczynają się dziać rzeczy jeszcze potworniejsze.

a po północy, w bramach domów i w dorożkach, rozgrywane są sceny, nie na dające się do opisanja.

Aż dziwić się wypada, że nikt dotąd nie zainteresował się temi niewiarygodnymi stosunkami. Istnieje wszak w Łodzi oddział sanitarno-obyczajowy, wszak to w jego kompetencji leży nadzór nad ulicą

i w jego kompetencji leży ukrócenie tego rozwydrzenia, jakie spotyka się conajwyżej w ciemnych zaułkach miast portowych.

Panujące zło musi być usunięte. Nie wolno dłużej tolerować tego brudu i tej rozpusty, gnieżdżącej się na najludniejszych ulicach naszego miasta. Właściwe czynniki muszą wejść w te stosunki i zastosować jaknajdalej idące środki represyjne, by ukrócić te nieprawdopodobne wystąpienia prostytutek łódzkich i ich „opiekunów”.

Ul. Traugutta jest najbardziej jaskrawym przykładem — dlatego zwróciliśmy nań specjalną uwagę. Ale na innych przecznicach ulicy Piotrkowskiej nie dzieje się lepiej.

A przedewszystkiem gorszące sceny odbywają się też od czasu do czasu na samej ulicy Piotrkowskiej, na odcinku od Przejazdu do Moniuszki. Wymaga to jaknajrychlejszego wkroczenia władz. (t).

DZWIĘKOWE



Dziś i dni następnych!

Ze względu na sezon letni ceny miejsc niższe zł. 1, 2, 3
Początek seansów 6.15, 8.15, ostatni seans o 10.20 wiecz.

Wielkie arcydzieło dramatyczne wytw. „Metro-Goldwin-Meyer”

TRUJĄCY KWIAT

W roli głównej LILY DAMITA.

W filmie tym, sławionym chlubę ameryk. produkcji LILY DAMITA występuje w roli tancerki kokoty!

Dzieje młodzieńca o złamanem sercu mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta. — Miłość, która zabija! — Lily Damita jako największa rozpustnica, która zmieniła kochanków jak rękawiczki. — Króla zdradziła z t. reardorem, a tancerza z pisarzem na rynku. — Konflikt między miłością i szaleństwem.

Nad program: Słynny barfiarz i śpiewak GEORGE LYONS.

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Wyjątkowo wspaniały program słynnej wytwórni Fox-Film, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

I.

„Trzęsawisko życia“

Fascynujący dramat lekkomyślniej miłości. — W rolach głównych: Kruczowska uwodzicielka **Marja Alba** i wytworny ulubiony **Lionel Barrymore**.

II.

Rozkoszna sztuka filmowa, pełna humoru, sentymentu i aryzmu

„Bagażowy № 13“

W rolach gł. znakomita trójka w koncertowych kreacjach **Victor Mc. Laglen, Leatrice Joy i Farrel Mc. Donald**.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. **Leona Kantora**. — Ceny miejsc najniższe po 1 zł. i 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po 50 gr. i 1 zł.

Krwawy dramat w hotelu.

Pierwszy mąż strzelał do drugiego męża swej byłej żony. Powodem zamachu była zawiedziona miłość i zazdrość.

Z Warszawy donoszą:

Hotel Europejski stał się wczoraj widowiskiem krwawego zajścia.

Po południu zjechał do hotelu obywatel ziemski z lubelskiego, Robert hr. Smorczewski z żoną Marją. Pp. Smorczewscy zajęli dwa sąsiadujące ze sobą pokoje na drugim piętrze, Nr. 249 i 244.

Kilka minut po przybyciu pp. Smorczewskich, gdy znajdowali się oni razem w pokoju nr. 249, przybył do hotelu p. Edward Gabriel Piotrowski, właściciel wielkiego domu przy ul. Senatorskiej 6,

pierwszy mąż p. Smorczewskiej, która się rozwiodła z nim przed rokiem i została potem żoną hr. Smorczewskiego.

P. Piotrowski dowiedział się od portjera, który numer zajęli pp. Smorczewscy, udał się na górę i

bez pukania wszedł do pokoju.

Hr. Smorczewski, zobaczywszy b. męża swej żony, krzyknął:

— Proszę natychmiast stąd wyjść! Czego pan tu szuka?

— Muszę się zobaczyć z moją byłą żoną! — odpowiedział przybyły.

Hr. Smorczewski chwycił Piotrowskiego za ramię i

wypchnął go za drzwi.

Wywiązało się szamotanie. Nagle rozległy się

dwa strzały.

To p. Piotrowski dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do hr. Smorczewskiego, raniąc go ciężko w pachwinę i podbrzusze.

Ranny upadł na podłogę, brocząc obficie krwią. Piotrowski zaś, niezatrzymany przez nikogo zeszedł na dół i zniknął na ulicy.

Na miejsce zbrodni przybyła policja i pogotowie. Rannego hr. Smorczewskiego przewieziono do lecznicy dr. Solmana. Tu ranny polecił zawiadomić o wypadku

swą pierwszą żoną.

hr. Smorczewską, z którą rozwiodł się dla poślubienia p. Piotrowskiej. W godzinę potem pierwsza żona hr. Smorczewskiego, (zam. przy ul. Barbary 6) przybyła do lecznicy, gdzie zabawiła czas jakiś.

Równocześnie w XII komisariacie zgłosił się Piotrowski i złożywszy dyżurnemu przodownikowi rewolwer,

prosił o aresztowanie siebie,

oświadczając, że dokonał zbrodni. Na pytanie, co go skłoniło do zamachu, Piotrowski odmówił odpowiedzi.

Piotrowscy żyli ze sobą

przeszło 19 lat.

Mają dwoje nastających dzieci. Rozeszli się przed rokiem i zaraz p. Piotrowska poślubiła w Wilnie hr. Smorczewskiego, który uprzednio rozwiodł się ze swoją żoną.

Sprawca tragicznego zajścia, w hotelu Europejskim, p. Edward Gabriel Piotrowski był człowiekiem

bardzo zamożnym.

W czasie wojny był delegatem rządu rosyjskiego do zakupów wojennych w Ameryce. Z tego czasu datuje się przyjaźń Piotrowskiego z Paderewskimi.

Po powrocie do Warszawy, p. Piotrowski nabył kompleks domów przy ul. Senatorskiej 6. Objekt ten przedstawia bardzo dużą wartość.

Państwo Piotrowscy byli bardzo znani i ogromnie mile widziani w najelegantszych sferach stolicy.

Nazywano ich powszechnie „zakochaną parą“. To też niezwykle poruszenie wywołała wiadomość o ich rozwodzie

po blisko 19-letnim współżyciu

i powtórnym wyjściu zamaż p. Piotrowskiej za hr. Smorczewskiego.

P. Piotrowski od 6 lat popadł w silny rozstrój nerwowy. Rozstrój ten doszedł do tego stopnia, że leczył się nawet czas jakiś w sanatorium.

Powodem zamachu ze strony Piotrowskiego była

zawiedziona miłość i zazdrość.

Piotrowski nie mógł przeboleć utraty żony, kobiety wielkiej urody, którą ogromnie kochał.

Wczoraj wieczorem w lecznicy dr. Solmana dokonano operacji hr. Smorczewskiego. Wyjęto szczęśliwie dwie kule z pachwiny i podbrzusza.

Zdrowy organizm rannego, liczącego lat 38, przetrwał operację bez żadnych komplikacji i życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Przy łóżu czuwa obecna żona pani Marja hr. Smorczewska, z którą ranny wziął ślub przed 5 miesiącami w Wilnie.

Sprawca strzałów p. Edward Piotrowski, liczący lat 40, przebywa dotąd w areszcie śledczym i w dalszym ciągu kategorycznie odmawia złożenia zeznań, dlaczego strzelał do hr. Smorczewskiego.

WCZORAJSZA PREMIERA W TEATRZE „DOBRY WIECZÓR“

Publiczność wypełniła po brzegi wczoraj salę kina „Bajka“ przy ulicy Franciszkańskiej 31. Rewja p. n. „Dessous panny Mani, czyli Albo... albo...“ spotkała się z wielkim aplauzem publiczności. Oklaskom i bisom nie było końca. Na czele zespołu wysuwają się, jak zwykle, pp. Sawicka, Janecki i Welin.

Do najładniejszych numerów programu zaliczyć można: „Kadysz“ w świetnej interpretacji primadonny „Dobrego Wieczoru“ p. Saby Sawkickiej, doskonałe piosenki Lopka w brawurowej interpretacji p. Welina i wreszcie duet chłopski „Witosjada“ w wykonaniu pp. Brzozowskiej i Janckiego.

Z premjery orientujemy się, że rewja p. n. „Dessous panny Mani, czyli „Albo... albo...“ utrzyma się długo na afiszu.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15

Noc grozy na Adriatyku.

Szczegóły katastrofy statku, wiozącego Sokolów polskich. Pięć osób poniosło śmierć na miejscu, dwie zmarły od ran.

Wczoraj przybyli do kraju sokoli polscy ze złotu w Białogrodzie, którzy byli obecni na statku „Karadźordża“ podczas katastrofy. Z ich rewelacji moż na sobie już dokładnie uprzytomnić przebieg tragicznych wypadków, które w krótkich wiadomościach telegraficznych nie były podane zupełnie ściśle.

WYCIECZKA NA ADRIATYK.

Po zlocie w Białogrodzie, 120 sokolów polskich postanowiło odbyć wycieczkę po Adriatyku. W niedzielę, dnia 6 b. m. wsiadli w Splicie na statek jugosłowiański „Karadźordża“. Była godzina 8 wieczorem — zaś o 6-ej rano statek miał przybyć do Suszaku.

Noc zapadła przepiękna, ciepła, księżycowa. Wszyscy prawie pasażerowie w ogólnej liczbie około 400 osób, między którymi prócz sokolów polskich znajdowali się sokoli czescy i jugosłowiańscy, przebywali na pokładzie. Dopiero po północy większość udała się na spoczynek do kabin.

KATASTROFA.

Nagle około godz. 2 nad ranem, gdy statek znajdował się między ładem dalmatyckim a wyspą Pasmno, a więc na jednej trzeciej drogi,

rozległ się ogłuszający huk

i wstrząśnienie, które pasażerów znajdujących się na pokładzie zważyło z nóg a śpiących w kabinach straciło z łóżek. Pod niebo wzbily się

krzyki rannych i wołania o ratunek.

Statek z każdą chwilą przechylał się bardziej ku lewemu bokowi. Wybuchła panika, rzucono się do pasów ratunkowych, poczęto wołać o łódzie.

Parowiec szedł jeszcze dalej pod pełną parą. Wreszcie w odległości dwóch kilometrów od wyspy Pasmno zatrzymał się i w tej samej chwili

zgasło światło

i dało się odczuć silne wstrząśnienie z dołu. Groza doszła do punktu szczytowego. Na szczęście statek osiadł na mieliźnie, do której dzięki mądrym zarządzeniom kapitana udało mu się do katastrofie dopłynąć.

SPRAWCY KATASTROFY.

W chwilę potem nadjechał statek włoski „Francesco Morosini“ i w świetle jego reflektorów można było donierocenić dokładnie rozmiary katastrofy. Statek ten był właśnie

sprawcą tragicznego wypadku.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Suks. F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27; W. Danieleckiego, Piotrkowska 127; Ilnickiego i Cymera, Wólczajska 37, Dr. Klupta, Kałna 54; J. Hartmana, Młynarska 1; J. Kahana, Aleksandrowska 81.

Jak się okazało przyczyna katastrofy stało się, że statek „Morosini“ uderzył dziobem w „Karadźordża“ z lewego boku, wybijając dziurę szerokości 10 metrów na całej wysokości statku. Spowodowało to zalew kabin z tej strony, a w następstwie zalew kotłowni. Śpiący w kabinach z tej strony statku najbardziej ucierpieli od katastrofy.

Pięć osób poniosło śmierć na miejscu, dwie zmarły od ran.

NASI SOKOLI

Z polaków nikt nie został zabity. Wiadomość o śmierci p. Nowakowskiej nie jest ścisła.

Zginęła czeska p. Nowotna, narzeczona polaka, p. Nowakowskiego, profesora gimnazjum w Grudziądzu, który również znajdował się na statku. Natomiast z pośród sokolów polskich ranni: p. Grudziński z Warszawy (w głowę i nogi) oraz p. Baranek z Katowic. Kilku naszych sokolów uległo lżejszym obrażeniom.

Sokoli nasi w czasie katastrofy zachowali zimną krew i okazali niezwykłą przytomność umysłu. Nie ulegli panice, ale przede wszystkim

otoczyli kobiety i zorganizowali pomoc dla rannych.

Druhny Parusze wska oraz Sobotowska, studentki medycyny, korzystając z posiadanych środków opatrunkowych, niosły pomoc rannym.

RATUNEK.

Statek włoski, który zatrzymał się opodal, naprawiwszy własne straty (miał strzaskany dziób) wziął pasażerów „Karadźordża“ na swój pokład, a około godz. 5 rano dopłynął do Zadaru, gdzie w porcie przyjęły go władze włoskie, karabinjerzy i faszysty w obecności konsula jugosłowiańskiego. Zabitych przewieziono do kostnic, rannych do szpitali, zaś najbardziej uszkodzonych zaopatrzone w ubranie i obuwie. Należy dodać, że

większość bagaży podróżnych uległa całkowitemu zniszczeniu.

Dotychczas wiadomo, kto ponosi winę katastrofy. Śledztwo trwa.

Z Zadaru przewieziono rozbitków statku „Karadźordża“ do Suszaku w Jugosławii, gdzie znaleźli się oni pod troskliwą opieką władz jugosłowiańskich. Tu najbardziej uszkodzonym udzielili doraźnej pomocy kompania okrętowa, wydając zasiłki od 300 do 600 dynarów.

POWRÓT.

Większość rozbitków opuściła Suszak dn. 8 b. m. udając się do Polski. Władze jugosłowiańskie udzieliły rozbitkom wolnego przejazdu, zaś władze austriackie i czechosłowackie czyniły daleko idące udogodnienia, uwzględniając brak dokumentów. Wczoraj wszyscy nasi sokoli powrócili już do Warszawy.

Miejsce zarezerwano na tytuł następnego filmu

W CASINIE.

ZMIANA „KLAUZULI EGZEKUCYJNEJ”.

Szybki i prawidłowy wymiar sprawiedliwości cywilnej jest niewątpliwie wysoce doniosłym współczynnikiem obrotu kredytowego. Dając wierzycielowi możliwość odzyskania słusznej pretensji — sprzyja kredytowi i ułatwia go.

W obrocie i kredycie kupieckim **najdonioślejsze** znaczenie posiada tryb ściągania należności na podstawie **tytułów niespornych**; tutaj należą oczywiście w pierwszej linii protestowane weksle.

Potrzebie szybkiej ściągłości tych tytułów w naszej dzielnicy czynią obecnie w wysokim stopniu zadość przepisy o t. zw. klauzuli egzekucyjnej.

Niestety — mimo domagań się sfer gospodarczych zaostrezenia tego trybu — **projekt procedury cywilnej, opracowany przez komisję kodyfikacyjną idzie raczej w stronę wprost przeciwną.** Reprezentacje gospodarczych interesów powinny się zająć tą sprawą, zanim projekt nowego kodeksu stanie się prawem obowiązującym.

Postanowienia dopiero co ogłoszonego projektu w tej materji są w zasadzie następujące:

Powód może żądać w pozwie (t. zn. według obecnej nazwy — w powództwie), aby sąd wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty wierzytelności pieniężnej, albo uiszczenia innych rzeczy zamiennych. Żądanie pozwu musi być uzasadnione w całości dołączonymi do pozwu dokumentami publicznymi, albo prywatnymi, na których podpisy są uwierzytelnione notarialnie lub sądowo. W zasadzie dotyczy to również wekslu lub czeku, mającego wszelkie warunki ważności i nie nasuwającego podejrzenia co do prawdziwości.

Nakaz zapłaty wydaje sędzia bez rozprawy; w nakazie sąd orzeka, że pozwany ma w ciągu dni siedmiu (przy wekslach i czekach — dni trzech) zapłacić należność, albo wnieść zarzuty. Nakaz od chwili wydania stanowi tytuł do zabezpieczenia. Nakaz prawomocny ma skutki wyroku prawomocnego.

Nie wdając się tutaj w szczegóły, wskażemy, że z punktu widzenia obrotu kredytowego przepisy powyższe nie są zadowalające z dwóch głównie powodów:

1. obecna „klauzula egzekucyjna” stanowi tytuł do natychmiastowego zabezpieczenia. Dłużnik, chcący przeszkodzić egzekucji, musi wnieść odrębne powództwo o uchylenie klauzuli i prosić sąd o nakazanie wstrzymania kroków wykonawczych. Uzyskanie takiego wstrzymania w praktyce jest bardzo trudne; zapobiega to niesumiennemu podnoszeniu bezpodstawnych zarzutów.

Całkiem inaczej, z wielką krzywdą dla wierzyciela ma być na podstawie nowego projektu kodeksu proc. cywilnej. T. zw. „nakaz zapłaty” ma tylko charakter zabezpieczenia powództwa. Jeżeli dłużnik w terminie (7, względnie przy wekslach i czekach — 3 dni) wnieść do sądu zarzuty, to bez względu na ich treść agzekucja nastąpić już nie może, przed zakończeniem procesu przy najmniej w I-iej instancji. Jak wielkie **pole operacyjne dla niesumienności dłużni-**

ka, mogącego przez pismo z jakimkolwiek zarzutem spowodować upragnioną zwłokę!

2. sfery gospodarcze stale domagały się objęcia postępowaniem klauzulo- wem także poświadczonych notarialnie wyciągów z parafowanych ksiąg handlowych. Nowy kodeks okazał się w pewnej mierze dość liberalnym, kwalifikując do postępowania nakazowego dokumenty z uwierzytelnionymi podpisami, czego dotąd nie było. Niestety wyciągi z ksiąg handlowych zostały pominięte. Trudno zrozumieć dlaczego; zwłaszcza, gdyby nakaz miał zachować charakter nie orzeczenia, ulegającego natychmiastowemu wykonaniu, a tylko dokumentu, upoważniającego do zabezpieczenia.

Sfery gospodarcze powinny zabrać głos póki jeszcze czas!

Dr. A. Z.

Protesty w czerwcu.

Ogółem zaprotestowano 38960 weksli krajowych i 19 zagranicznych na sumę 9.382 tysiące złotych.

Jak się dowiadujemy, w miesiącu czerwcu na terenie miasta Łodzi fala protestów uległa znacznemu zmniejszeniu, bo przeszło o trzy miliony złotych mniej, aniżeli w miesiącu maju.

Podczas gdy w maju zaprotestowano u notariuszy łódzkich 43951 sztuk weksli w walucie krajowej na sumę 11.512.656 zł. 30 gr. oraz 35 sztuk w walucie zagranicznej na kwotę 740.936 zł. 37 gr., w czerwcu zaprotestowano tylko 35.020 weksli krajowych na sumę 8.530.722 zł. oraz 19 weksli zagranicznych na sumę 41.167 zł.

Przy uwzględnieniu zaś całego okręgu sądowego łódzkiego, obejmującego oprócz m. Łodzi powiaty łódzki, łaski i łęczycki oraz części brzezińskiego, ogół **na liczbę protestów wekslowych za m. czerwiec wyniosła 38.960 weksli krajowych na 9.341.510 zł. 25 gr. i 19 weksli zagranicznych na wyżej wskazaną sumę** (w maju zaś wynosiła ona 48.591 weksli krajowych na zł. 12.383.155 oraz 35 weksli zagranicznych na sumę złotych 740.936 gr. 37).

Niezależnie od powyższej ilości protestów wekslowych w czerwcu wykupiono przed sporządzeniem protestów u notariuszy 9.238 weksli na zł. 2.022.445 złotych, zaś w poprzednim miesiącu maju 11.694 weksli na złotych 4.032.568 gr. 31.

Dla lepszego porównania podajemy

poniżej zestawienia miesięczne protestów wekslowych od początku roku bieżącego oraz cyfry miesięczne wykupionych weksli przed sporządzeniem protestu.

Zaprotestowano w Łodzi:

W styczniu weksli krajowych na zł. 9.370.099 oraz zagr. na 103.092 zł., w lutym weksli krajowych na zł. 8.879.162 oraz zagr. na 54.810 zł., w marcu weksli krajowych złotych 11.154.901 oraz 32 zagr. na 115.547 złotych, w kwietniu weksli krajowych na zł. 11.030.942 oraz 40 zagr. na 119.231 złotych, w maju weksli krajowych na złotych 11.512.656 oraz 35 zagr. na 740.936 zł., w czerwcu weksli krajowych na zł. 8.530.722 oraz 19 zagr. na 41.167 zł.

Wykupiono przed sporządzeniem protestu:

W styczniu 12.291 weksli na złotych 3.419.806, w lutym 10.439 weksli na złotych 3.398.196, w marcu 12.183 weksli na złotych 3.980.561, w kwietniu 11.217 weksli na złotych 2.979.776, w maju 11.694 weksli na zł. 4.032.568, w czerwcu 9.238 weksli na złotych 2.022.445.

Giełda pieniężna.

Na giełdzie walutowo-dewizowej w dniu dzisiejszym w Warszawie tendencja dla wszystkich walut i dewiz była słabsza za wyjątkiem dolara gotówkowego, którego kurs oficjalnie podniesiono do 8.89. — Zapotrzebowanie było nieco wyższe od normalnego, które pokrył całkowicie Bank Polski. — Kursy dewiz notowano: New York — 8.904, Londyn — 43.36¼, Paryż — 35.07, Praga — 26.45½, Zurich — 173.16, Stockholm — 239.55, Wiedeń — 125.90, Mediolan — 46.70, Kopenhaga i Oslo po 238.80, Amsterdam 358.55, Gdańsk — 173.32. — W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.65. — Na prywatnej giełdzie dolarem gotówkowym obracano po 8.89½, rubel złoty — 4.63, rubel srebrny — 1.70, bilon — 0.70, czerwonec, przy dużym zaofiarowaniu obniżył się do 10.30.

AKCJE: Na rynku akcyjnym w dniu dzisiejszym panował w dalszym ciągu zastój, obroty były bardzo małe, przy tendencji słabszej. Notowano: Bank Polski — 168.25—168, Bank Dvskontowy — 117, Spiess — 80—78, Lilpop — 25, Starachowice — 15.50.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla państwowych papierów procentowych tendencja utrzymywana, a dla dolarówki mocna. Notowano: dolarówka — 61.75—61.25—61.50, 5% pożycz. inwestycyjna — 55.75. — Dla prywatnych papierów lokacyjnych, szczególnie zaś dla prowincjonalnych tendencja była słabsza i obroty niewielkie. Jedynie tylko większych obrotów dokonano 8% L. Z. m. Warszawy. — Notowano: 8% Przem. Pol. — 87.50, 8% L. Z. ziemskie dolarowe — 88, 7% L. Z. ziemskie dolarowe — 76, 4½% L. Z. ziemskie 56.25—56.50, 8% L. Z. m. Warszawy 77.75—77, 8% L. Z. m. Częstochowy 68.75, 8% L. Z. m. Łodzi 71.75, 8½% L. Z. m. Piotrkowa 68.50, 10% L. Z. m. Siedlec 82.50. — Drobne transakcje i z tego powodu nienotowane: 4½% pożycz. inwestycyjna 110.75, 10% pożycz. kolejowa 103, 4% L. Z. ziemskie 45.75, 8% L. Z. ziemskie 76, 4½% L. Z. m. Warszawy 55.50, 5% L. Z. m. Warszawy 59.75, 4½% oblig. m. Warszawy z 1926 r. 42.85, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. w żądaniu 58.50.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w

„WYWIAD KREDYTOWY”

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi, Wólczańska 17, tel. 129-30.

Wiadomości gospodarcze

ULGI W WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO przysługują osobom (fizycznym i prawnym), które w okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. wybudują domy mieszkalne. Mianowicie od sumy ogólnego dochodu potrącone mogą być kwoty zużyte na budowę za wyjątkiem sum uzyskanych z pożyczek Państwowego Funduszu Budowlanego.

Powyższe ulgi dotyczą również osób pobierających dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną.

ILUŚĆ BEZROBOTNYCH wynosi według sprawozdania P. U. P. P. za okres od 28 czerwca do 5 lipca b. r. 202 902 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 4 356 osób.

KOMISJA MIĘDZYMINISTERIALNA do spraw rozwoju portu i wybrzeża morskiego Gdyni obradowała w dniu 1 i 2 b. m. Wśród innych ważniejszych zagadnień omawiano kwestię regulacji miasta Gdyni, szczegóły programu inwestycyjnego na rok bieżący. Sprawę ożywienia ruchu turystycznego nad polskie morze i rozbudowy wilkiego osiedla lotniskowego zwanego Jurata pod Jastarnią. Poruszano też sprawę wzniesienia dworca morskiego przy porcie helskim oraz budowę nowego osiedla rybackiego na Helu i lotniska w Gdyni. W celu wykonania tych zamierzeń opracowano cały szereg uchwał.

GOSPODARKA CIEPLNA NA KOLEJACH poprawia się z roku na rok. Zużycie węgla w r. 1924 wynosiło na 1000 tonokilometrów — 96 i pół kg., w roku 1926 już tylko 63 kg., a w roku 1930 wynosi dotąd 56,17 kg. Obniżył się także rozchód węgla na stacje węglowe.

W związku z oszczędnościami wskutek racjonalizacji pracy, rozchód węgla na kolejach w pierwszych miesiącach r. b. spadł bardzo znacznie w porównaniu z rozchodem w tym samym okresie roku ubiegłego.

Stowarzyszenie wierzycieli

dla ochrony handlu i przemysłu.
Łódź, ul. Narutowicza Nr. 32.

zaprasza wszystkich wierzycieli i **Symcha Sudobicki, Równe**, na zebranie, które odbędzie się dziś w piątek o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 9 lipca
Bawelna amerykańska — zamknięcie: lipiec 7.11, sierpień 6.97, wrzesień 6.91, październik 6.86, listopad 6.85, grudzień 6.87, styczeń 6.89, luty 6.92, marzec 6.97, kwiecień 7.00, maj 7.03, czerwiec 7.05, lipiec 7.07, loco 7.50.

Liverpool, 9 lipca
Bawelna egipska — zamknięcie: lipiec 11.20, październik 11.25, listopad 11.31, styczeń 11.35, marzec 11.48, maj 11.57, loco 12.15.

Aleksandria, 9 lipca.
Bawelna egipska — zamknięcie. Sakellaris: lipiec 28.00, listopad 22.73, styczeń 22.91, marzec 23.39, maj 23.82, Ashmouni: sierpień 16.08, październik 15.51, grudzień 15.70, luty 16.05, kwiecień 16.40.

Notowań bawelny z Nowego Jorku i Nowego Orleanu nie było.

HODOWCY KONI odbędą w d. 15 b. m. w Centralnym Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych zebranie celem sfinalizowania rokowań w sprawie założenia spółki dla eksportu koni.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

MOTTO: Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć To proszę obdarz mnie. Gdy zaczniesz o całusach marzyć Przyjdź do mnie, czekam cię.

Dzisiaj i dni następnych!

Niezwykły europejski film dźwiękowo-spiewny „UFY”.

Pokusy Europy

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny

W roli „dzikuski” pragnącej zostać wytworną damą słoneczna **Liljana HARWEY**

Właścicielem okrętu, przedmiotem IGO SYM nasz pi kny rodak pomilostnych uniesień dzikuski jest **IGO SYM** raz I-y udźwiękowany

Ceny miejsc w sezonie letnim: zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

Kronika radjowa.

TRANSMISJA KONCERTU DZWONÓW.

W związku z projektowaną przez Radjo-Wien transmisją utworów muzycznych, odegranych na dzwonach berndorfskiego kościoła tarnego, pisma zagraniczne podają interesujący opis tego osobliwego okazu ludwisarskiego kunsztu. System dzwonów berndorfskich składa się z jednego dużego dzwonu, ważącego 2000 klg i mierzącego 1.47 m. wysokości, oraz całego szeregu pomniejszych dzwonów, z których najmniejszy waży tylko 50 klg. i ma zaledwie 1 i pół m. wysokości. System ten może być wprawiony w ruch ręcznie, bądź też zapomocą specjalnego warka o 1.6 m. średnicy i 1 m. długości, przedziurawionego sześciu tyśiącami otworów na kolce, powodujące automatyczną grę.

Każdy dzwon posiada dwa młoty, aby umożliwić dwa szybko po sobie następujące uderzenia. Napęd jest połączony z mechanizmem zegarowym.

TEPIENIE RADJOPAJĘCZARSTWA.

Walkę z nieprawnymi posiadaczami radjoodbiorników podjęły prawie wszystkie państwa posiadające radiofonję, nie słyhać jednak, by metody zwalczania, stosowane w poszczególnych państwach okazały się skutecznymi. Niemcy mają przeszło półtora miliona odbiorników, Italia milion, Austria 40.000 i t. d. Przybliżonej ilości naszych pajaków radjowych nie wiemy, można jednak napewno przyjąć, iż będzie ich ponad 100.000. Taka ilość uszczupła o poważną pozycję słusny dochód Polskiego Radja, które zobowiązane jest do rozbudowy radiofonji i do stałego ulepszenia całości tego aparatu.

Z przykładów zwalczania tego nielegalnego sportu, jakie stosuje zagranica nie zawsze można korzystać, gdyż albo stosowane środki zasadniczo nie przedstawiają się jako skuteczne, albo skutkują pod pewnymi warunkami, których brak u nas.

Ostatnio zaprojektowano w Austrii nowe sposoby tepienia nieprawnych radjowców, z których jeden ma dane użyć skania formy ogólnie obowiązującej. Pierwszy polega na tem, że spółka radjofoniczna austriacka powinna wydać spis abonentów rozgłośni austriackiej do publicznej wiadomości, poprostu w formie takiej, w jakiej wydaje się spis abonentów telefonicznej sieci. Daloby to tę korzyść, że w wypadku wątpliwości, czy ktoś jest uprawnionym radjowcem, czy też uprawiającym nielegalnie ten sport, możnaby łatwo stwierdzić, czy figuruje on w liście czy nie, a w danym wypadku mili sąsiedzi postaraliby się już o doniesienie o faksie, komu należy. Projektodawca spodziewa się, że tym sposobem udałoby się, jeżeli nie wszystkich, to w każdym razie większość pajaków radjowych zdemaskować i tą drogą przysporzyć „Ravagowi” spodziewanych wpływów. Drugi projekt opiera się na konkretnym nadzorze abonentów radiofonu. Na próbę ma być w Wiedniu i w szeregu większych miast zarządzane zestawienie w każdym domu listy domowej abonentów, w której wykazani byłiby wszyscy, korzystający z radjoodbiornika, mieszkający w tym domu. Każdy abonament wpisywałby się do listy własnoręcznie. Dozorca domu miałby obowiązek stwierdzenia danych, wpisanych przez poszczególnych lokatorów, po zbadaniu ich według swych wiadomości i sumienia. Kierownictwo „Ravagu” jest zdania, że takie rozszerzenie kompetencji dozorców domu dałoby radiofonji większą korzyść w akcji zwalczania nielegalnych radjowców, niż system dotychczasowy, polegający głównie na tem, że specjalna grupa wyszukawczy śledziła ukrytych pajaków, przyczem miała na oku przeważnie tych, którzy wypowiedzieli abonament.

Równocześnie z wprowadzeniem obowiązków spisowania list domowych mają być wprowadzone i nowe postanowienia karne: wymierzone przeciw pajakom radjowym. Dotychczasowe kary okazały się niewystarczającymi. Nowe przepisy przewidywać będą stopniowanie kar pieniężnych, w zależności od powtarzania się przestępstwa. W wypadkach szczególnie drastycznych prze-

Co się dzieje w Pabjanicach.

Pieniędzy coraz mniej—bezrobotnych coraz więcej.

(Korespondencja własna).

Nielatwą zaiste jest dzisiejsza sytuacja samorządu m. Pabjanic. Połowa budżetu w dochodach uzależniona jest od podatku przemysłowego, który przynosił zwykle około 700 tysięcy wpływów co czyni miesięcznie 58 tysięcy. Dziś, gdy zamiast 58 tys. wpływa do kasy zaledwie 20 tys., trudności w realizowaniu zamierzeń budżetowych są naprawdę duże. To też nie dziwnego, że zarząd miasta czeka z niecierpliwością na wszelkie inne wpływy z zewnątrz. Poważnym zasilkim dla miasta są kredyty w wysokości 30 tys. zł. na prowadzenie robót publicznych.

Kredyty te pozwalają z jednej strony na przeprowadzenie pewnych pożądanych inwestycji, z drugiej zaś strony wpływają w dużej mierze na zmniejszenie ilości bezrobotnych, stale otaczających zwartą masą wydział opieki społecznej i narzekających na brak pomocy ze strony magistratu.

Magistrat zatrudniał bezrobotnych początkowo przez 3 dni w tygodniu, potem, aby zwiększyć ilość zatrudnionych na robotach publicznych, zmniejszył dni pracy do dwu.

Jedna partja robotników pracuje przy regulacji rzeki Dobrzyńki. Należałoby też odrazu uregulować staw, znajdujący się w centrum miasta, tuż za kościołem św. Mateusza, a przedstawiający cuchnącą kałużę i śmietnik, ale o tem chwilowo się nie myśli, gdyż niewiadomo, czym jest obowiązkiem oczyszczenie stawu: czy należy to do miasta, czy do firmy Krusche-Ender, która staw ten eksploatuje. Będzie więc staw w dalszym ciągu cuchnął, ale to nie szkodzi, bo przyjezdni w okolicach stawu nie chodzą, a miejscowi mają nosy przyzwyczajone do gorszych jeszcze zapachów.

W każdym razie pabjanicznianie gorąco sobie życzą, aby tak niespodzianie wpadł do miasta srogi minister Składkowski zobaczył okrutny widok stawu i jednocześnie zajechał na ulicę Orła, gdzie przez gęsto zabudowaną dzielnicę przepływa bakterjonośny kanał, troskliwie w swej ohydzie pielęgnowany przez nasze magistraty, mimo raz wraz powtarzających się protestów mieszkańców dzielnicy oraz protokołów policji.

Druga partja bezrobotnych pracuje przy budowaniu strzelnicy obok ulicy Leśnej. Dotychczasowa bowiem strzelnica w Parku Wolności wystraszyła całkowicie ptactwo i ujemnie działa na przebieg miłosnych rendez-vous, tu właśnie odbywających się.

Inna partja bezrobotnych rozszerza park miejski im. J. Słowackiego. Aby przeprowadzić rozszerzenie parku, trzeba było wyeksmitować z sąsiednich terenów boisko P.T.C., dokupić szereg placów, przenieść budynki gospodarce magistratu, co nie obyło się bez sporów, spraw sądowych, protestów i knołów. Ostatecznie trudności dało się pokonać i park w śródmieściu rozszerzyć o całe 50 procent.

Nie robi miasto tylko nic w kierunku zabrukowania ulic. Po zeszłorocznej bardzo intensywnej w tym kierunku pracy, magistrat odpoczywa, przekomarżając się z właścicielami nieruchomości na temat: kto ma pokrywać koszty zabrukowania ulic.

I tak oto w dychawicznym naszym kominogrodzie robi się coś niecoś w oczekiwaniu na lepsze czasy, kiedy maszyny fabryczne pójda całą parą, a podatek przemysłowy pocznie wpływać do kasy miejskiej w wysokości 60 tysięcy na miesiąc.

W at.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA.

Na stacji kolejowej w Tomaszowie zatrzymany został, przez dyżurującego policjanta podejrzany osobnik.

Ponieważ zatrzymany nie posiadał żadnych dowodów odprowadził go do komisariatu. Tu okazało się, że jest to zawodowy złodziej Teodor Mazer, dawno poszukiwany przez władze śledcze w Łodzi za różne kradzieże na dworcu Kaliskim.

Odstawiono go do dyspozycji władz śledczych w Łodzi.

STATYSTYKA W TOMASZOWIE.

W swoim czasie magistrat tutejszy skierował pismo do głównego urzędu statystycznego w Warszawie, w którym prosi o umieszczenie Tomaszowa na liście miast, posiadających biura statystyczne o urzędowej sankcji.

Prośba ta unotywowana była koniuczością posiadania wydziału statystycznego, jako dla ośrodka przemysłowego, a szczególnie gdy sprężyste funkcjonowanie tego wydziału zależne jest od dostarczonego materiału.

Jak się dowiaduje, sprawa ta będzie w najbliższych dniach przychylnie załatwiona.

WYJAŚNIENIE.

W związku z wiadomością o przebiegu muru w więzieniu tomaszowskim przez areztantów, dowiadujemy się, że żadna z areztantek nie została napađnięta, ani, tembardziej, zgwałcona. Władze więzienne zauważyły w porę zamiar przebiecia muru i udaremniły go zawniasu.

Piotrków Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

KREDYTY DLA RZEMIEŚLNİKÓW

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył dla rzemiosła piotrkowskiego 40.000 zł., które zostaną już w najbliższych dniach przekazane Komunalnej Kasie Oszczędnościowej, która się zajmie również rozdziałem przyznanych kredytów.

NOWE CENY PIECZYWA I WYROBÓW MASARSKICH.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji do badania cen zostały wydane następujące ceny na chleb, bułki, mięso i wyroby masarskie: chleb żytni z 32 gr. za 1 kg. na 33 gr., chleb razowy z 24 gr. za 1 kg. na 27 gr., bułki z 1.05 na kg. na 1.10 gr. Również wyroby masarskie i mięso zostało podwyższone na 10 i 20 gr. na kg.

NAPAD NA SAMOCHÓD Z TOWARAMI.

Na szosie prowadzącej z Łodzi do Radomska dokonany został napad na samochód ciężarowy, wiozący przeznaczone dla Częstochowy towary. Łupem bandytów miała stać się część towarów, przeważnie manufaktura i galanterja, wartości 8.000 zł.

ZNOWU POŻAR ZAGRODY GOSPODARSKIEJ.

Onegdaj w nocy wybuchł pożar we wsi Bereziny, gm. Kluki w zagrodzie Ignacego Zalewskiego. Cała zagroda poszła z dymem. Pożar powstał z powodu zapalenia się sadzy w kominie. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Zjazd gwiazdzisty do Poznania

Jutro wystartują automobiliści łódzcy.

W dniu 6 lipca b. r. otwarta została w Poznaniu pierwsza w Polsce Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki, która trwać będzie do dnia 10-go sierpnia. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie w kraju i zagranicą, gromadząc szereg państw, jako wystawców.

Poza bardzo interesującym działem komunikacyjnym (koleje, lotnictwo, żegluga i t. p.) oraz działem turystycznym, w ramach wystawy urządzone imponujący salon samochodowy. W dziale tym wystawiać będą swe wyroby najpoważniejsze fabryki europejskie i amerykańskie, a o rozmiarach wystawy samochodowej świadczy wielkość zajętego terenu pod stoiska t. j. 10.000 metrów kwadratowych. Salon samochodowy jest zatem imponującą demonstracją, jakiej jeszcze w Polsce nie było, a która winna każdego automobiliste iaknajwyżej zainteresować.

Z okazji tejże wystawy urządza Automobilklub Wielkopolski w dniu jutrzejszym

zjazd gwiazdzisty do Poznania.

W regulaminie zjazdu przeprowadzono pewne zasadnicze zmiany, ustalając maksymalną odległość na 600 klm. linii powietrznej. Komisja sportowa Automobilklubu Wielkopolski, ustalając regulamin, wychodziła ze słusznego założenia, że zjazd gwiazdzisty winien pozostać imprezą ściśle turystyczną

widywana jest zamiana kary pieniężnej na karę aresztu, tudzież skonfiskowanie odbiornika.

Jak dalece nowa metoda „Ravagu” okaże się w praktyce skuteczna trudno sądzić, krytyka jednak podnosi, że nie potrzebnio sięga się do archiwum środków przedwojennych, kiedy to dozorców domów pełnili służbę wywiadowców i donosicieli. Tylko właściwie pomyślana i skutecznie przeprowadzona propaganda może dopomóc w zwalczaniu pajaków radjowych.

a nie przerażać się w wyścig samochodowy, połączony tak dla zawodników, jak i dla osób trzecich z poważnym niebezpieczeństwem.

Pozatem, ustalono specjalną nagrodę klubową ufundowaną przez Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki która przyznana zostanie temu klubowi automobilowemu, który uzyska największy iloczyn osiągnięty przez pomnożenie ilości samochodów, wstartowanych przez dany klub, przez odległość w kilometrach od siedziby klubu do Poznania.

Tem samem dano poszczególnym klubom równe szanse zdobycia nagrody. Łódzcy automobiliści, którzy w r. b. mają bardzo pracowity sezon (zjazd do Łodzi, Krakowa, nad morze) wezmą liczny udział w zjeździe do Poznania. Do dnia wczorajszego wpłynęły zgłoszenia następujących zawodników: pp. Kazimierza Poznańskiego, Jerzego Mandeltorta, Edwarda Goldberga, E. Szarfenberga i dr. Schweitzera. Przypuszczalnie, w ciągu dnia dzisiejszego, lista zawodników łódzkich znacznie się powiększy.

Kapitałiści zagraniczni

wydzierżawiają wszystkie monopole w Rumunji.

Berlin. 9 lipca.

Z Bukaresztu donoszą o dalszym wyprzedawaniu monopoli państwowych w ręce obcych kapitalistów.

Po sprzedaży monopolu telefonicznego konsorcjum amerykańskiemu, rząd rumuński prowadzi obecnie rokowania z belgijskim magnatem przemysłowym Marquetenem, w sprawie sprzedaży udziałów naftowych. Marqueten może liczyć na powodzenie w swej akcji, gdyż zasilal on finansowo obecnego króla Karola podczas pobytu jego we Francji i Belgii.

Pozatem zjawil się w Bukareszcie „król zapalczany” Ivar Kreuger i zo-

stal przyjeły na audjencji prywatnej przez króla. Jak słyhać, Kreuger interesuje się nie tylko monopolem zapalczanym lecz zamierza również zakupić w Rumunji również obszary lasów państwowych i zbudować kanał, któryby połączył Bukareszt z Dunajem.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

PORADNIA wenerologiczna

Leżarzy-specjalistów Zawadzka 1.
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 Od 11-12 i 2-3 przyjmie lekarz-krebit.
 W niedziele i święta od 9-2 pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopielowych i skórnych.
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światłolecznicy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielną poczekalnią dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka.
 Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerzenia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
 Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosy
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnią dla pań.
 Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
Kupimy wózek ręczny
 dwukołowy, używany w dobrym stanie. Wiadomość w firmie: Henryk Mandelort i S-ka, ul. Kopernika 55, tel. 224-56.

FLIT
 NISZCZY Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Mrówki, Karaluchy.
 Flit niszczy wszelkie owady szybciej. Żadajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladowictwa.

ZAKOPANE PENSJONAT „ŚWIT”
 Heleny Oderbergowej, Zamojskiego 8
 poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Ta rasy stoneczne. Kuchnia wykwinna. Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (za łącznie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Bracia Biederman”, na mocy art 512 K H podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 17 czerwca 1930 roku został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.
 Sprawdzenie odbędzie się w dniu 17 lipca 1930 roku o godz. 12-ej w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr 15.
 Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.
 Syndyk tymczasowy:
apl. adw. JERZY GRUDZIŃSKI,
 Łódź, ul. Narutowicza 35, tel. 120-44

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY. Jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.
 Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczą gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp.
 wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Zakład ortopedyczny Spec. I. **RAPAPORT** ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 29, II p. (front).**
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne
PODZIĘKOWANIE.
 W. Panu Specjaliście Lyrictorowi J. Rapaportowi, dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa i niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bo. cege, ropne o garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzonych po szpitalach. Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!
Szklarowie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona Jakubowicza w Łodzi adwokat Szczepan Mazurowski na mocy art 502 K H wzywa wierzycieli tej firmy, aby w ciągu 40 dni stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed nim w kancelarii jego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 71 i oświadczyli z jakiego tytułu i jakie kwoty są wierzycielami upadłej firmy oraz aby złożyli u niego, bądź w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzytelności.
 Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 18 i 25 sierpnia 1930 roku o godzinie 12-ej w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Arona Jakubowicza w Łodzi **SZ. MAZUROWSKI, adwokat.**

Do akt Nr 3459/1930 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **ADAM ŁAGODZIŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, zasądza art. 1030 U.P.C. ogłasza, że na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, w dniu 22 lipca 1930 roku o godz. 10 że w dniu 18 lipca 1930 roku od godz. rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 5 10 rano w Łodzi przy ulicy Lipowej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do bliźniego ruchomości, należących do Wolfa Terkeltauba i składających się z szafy do garderoby, oszacowanych się z kasy ogniowatej i fotelu, oszacowanych na sumę zł. 2650.
 Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.
 Komornik: **J. TOMASZEWSKI**

Proszek „UNIWERSAL” usuwa wszelkie nerwobóle.
 Proszek „POTOL-GLOB” usuwa pocenie się pach i nóg.
 Żądać wszędzie.

Do akt Nr 3458/1930 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **ADAM ŁAGODZIŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 22 lipca 1930 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Terkeltauba i składających się z kredensu pokojowego, oszacowanych na sumę zł. 500.
 Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.
 Komornik: **ŁAGODZIŃSKI,**

Wynagrodzenie

W dniu 8 b.m. z autobusu Ł.D. 8596 pomiędzy Tomaszowem Maz. a Łodzią **zginęła waliza** zawierająca między innymi 81 rachunków z kolonii letniej Magistratu m. Łodzi w Inowłodzu oraz zestawienie rachunkowe. Łaskawy znalazca zech. e zwrócić za wynagrodzeniem 10.— zł pod adresem G. Pis wskiego w Tomaszowie Maz. ul. Wschodnia 21.

5-cio pokojowe mieszkanie

Doktor Łanowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
 eleganckie ze wszelkimi wygodami z powodu wyjazdu natychmiast
do oddania.
 Wiadomość tel. 156-02.

Natychmiast do wynajęcia 1 skład z rampa
 21,5 x 6 mtr. i 4,5 x 4 mtr.

1 remiza 6 x 5,75 mtr.
1 piwnica 15 x 5,75 mtr.
 Wszystko murowane z oddzielnym podwórz. m. Dowiedzieć się można w Składzie metali przy ulicy Sienkiewicza Nr. 29.

Samochód

limuzyna dobrze prezentująca się potrzebny od zaraz na dwudniowe wyjazdy co tygodnie.
 Szczegółowe oferty do adm. „Republiki” sub „T. G.”

FORTEPIAN

Bechstein okazjnie do sprzedania, ul. Nowo-Cegielniana 2, m. 1.

Dr. med. St. BIERGAL
 Moniuszki 11, telefon 63-22.
 Choroby skórne weneryczne elek. troterapia.
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Lekarz - dentysta B. MARKUS-RUSBAUMOWA
 Piotrkowska 51, tel. 121-23
 Godz. przyjęć 3-5

LAUREATKA
 morskiego konserwatorium
 udziału
 lekcji gry fortepianowej
 Wschodnia 72

Samochód
 Austro Daimler, typ A.D.R., 12/70 H.P. Karoserja torpedo 4 osobowa, mało używany okazjnie do sprzedania. Tel. 153.61.

Pończochy jedwabne
 i inne, suknie trikotinowe i t.p.
 przyjmuje do repara. i ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
 Tania, bo w prywatnym mieszkaniu.

Duży pokój

frontowy o dwóch oknach z balkonem umeblowany ze wszelkimi wygodami łazienką do dyspozycji od zaraz do wynajęcia dla lekarza. mogą być dwa pokoje z dużym przedpokojem. Orla Nr. 3, m. 5, fr. II p.

Kupno i sprzedaż

NOWOŚĆ! Sprzedaje na metry obrusy białe papierowe deseniowane, imitują identycznie płócienne. J. Wornica, telefon 205-74. Piotrkowska 126
DO SPRZEDANIA Willa ładnie położona w miejscowości Smolarnia, st. Zawice. Cena przystępna. Wiadomość: telefon 156-10.
OKAZJA! Fabryczka artykułu codziennego użytku z kijentela, zapasami 2500 zł. Wiadomość: „Powszechne Biuro”, Zachodnia 72.
SILNIKI elektryczne 40, 50, 80 KM. 3000 Volt, 960 obrotów, okazjnie do nabycia. Informacji udziela telef. 172-15
SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek Singera — nową. Wiadomość: Franciszkańska 24, I p. Urbanowicz

Lokale

LOKAL w Krakowie na sklep lub biuro, duży, obejmujący kilka ubikacji, frontowy, w dzielnicy handlowej, w całości lub części do wynajęcia; ewentualnie jako udział w spółce. Oferty, sub „Kraków” 13.7

DO WYNAJĘCIA frontowy duży pokój z balkonem i poczekalnią lub bez dla lekarza lub na biuro Piotrkowska 85, m. 5, tel. 178-21. Tamże do sprzedania tania biurko. 9

POKÓJ sypialny elegancko umeblowany dla jednej lub 2 osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38, lewa oficyna, parter.

POKÓJ umeblowany przy ul. Piotrkowskiej lub w pobliżu poszukiwany. Oferty pod „W. H.” do redakcji niniejszego pisma.

KTO MA do odnajęcia pokój umeblowany przy rodzinie? Wiadomość w biurze. Piotrkowska 93, m. 9, front.

POKÓJ umeblowany z niekropującym wejściem do wynajęcia. Abramowskiego Nr. 4, m. 12 13.7

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla 2 osób. Główna 46, m. 29, lewa oficyna, II p.

DUŻY pokój z kuchnią odstępuje. Wólczańska 218 róg Ks. Skorupki, Grunwald.

2 POKOJE z kuchnią oraz sklep z pokojem i kuchnią od zaraz do wynajęcia Wiadomość Al. I-go Maja Nr. 62.

Z KLATKI schodowej jest do oddania mały pokój umeblowany. Staro-Wólczańska 9.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Targowa 33, m. 29. 12

Posady

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111” 30

PRZYSTOJNY 20-letni kawaler poszukuje posady w biurze lub restauracji, księgarń. Sumienny, pilny, posłuszny, z nauką czterech klas gimnazjum poszukuje od zaraz posady. Oferty do „Republiki” sub „Stanisław”

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na piątek i sobotę. Sienkiewicza Nr. 39, Kłiber

POTRZEBNI stolarze i podręczni krzesłarze. Stolarska, Brzezińska 72

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na strła pomoc sobotnia. Krakusa 13.

POTRZEBNY kolarz do robót międzydzianych Zachodnia 62.

Nauka i wychowanie

MADAMOISELLE Marie enseignante anglais, francais, allemand, Traugutta 2 i fr. 30

Rozmaite

OBIADY smaczne higieniczne rytualne z 5 dań 2 zł. Obsługa solidna. Kilińskiego 30, m. 21.

Zagubione dokum.

NUCHEM Głowiński, Tomaszów zgubił weksel z wystawioną Arona Barana, Tomaszów zlecenie I. Baran zł. 85.— platny 1 czerwca 1930 roku. Weksel unieważnia się 11

ZAGINAŁ portfel z dowodem osobistym oraz zaświadczenie z pierwszego powołania wojskowego na imię Karola Jeske Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot na ul. Cegielniana 59 Jeske 11

NEKRYCZ Nuta, zam w Zgierzu zgubił dowód osobisty wydany w Starostwie oraz książeczkę wojskową przez P. K. U. Łódź-powiat. 11

ZGUBIONO kwit kaucyjny na imię W. Borasteina, wydany przez Łódzką Elektrycznicę. 11

BRYKOWSKI Leon, zagubił książkę wojskową w Białej podlaskiej 1904 r. 12